

Chrystus wstawia się przed Ojcem

written by Tim Jennings, M.D. | March 22, 2008



Otrzymałem od słuchaczki prośbę o wytłumaczenie wypowiedzi pewnej chrześcijańskiej autorki. Pisze ona w emailu:

Słucham na Internecie Waszych dyskusji na lekcjach Szkoły Sobotniej, i są one dla mnie wielkim błogosławieństwem. Jednak mamy tu cytat mówiący, że Jezus wstawia się za nami przed Ojcem – jak to zrozumieć?

Cytat, o którym mówi czytelniczka, jest następujący:

„Wołaj do drogiego Zbawiciela o pomoc, by uzdolnił cię do oddania każdego bożka i odrzucenia każdego ulubionego grzechu. Oczyma wiary patrz na Jezusa stojącego przed tronem Ojca, przedstawiającego swoje poranione ręce, wstawiającego się za tobą.” (EGW, Cudowna Boża Łaska, s.84)

Wypowiedź ta stanowi dylemat, z którym zмага się wiele osób, toteż jest rzeczą niezmiernie ważną, by

zbadać tę kwestię bliżej, ponieważ związana jest ona bezpośrednio z naszym pojęciem o Bogu. Zanim przejdziemy do szczegółów powyższego cytatu, postarajmy się ustalić podstawy dalszej dyskusji.

Czy możemy założyć, że aby stanowisko jakiegokolwiek chrześcijańskiego autora mogło wzbudzić poszanowanie, musi być ono zgodne z Biblią? Inaczej mówiąc, cokolwiek autor ma na myśli w cytowanym stwierdzeniu, musi być rozumiane w świetle Pisma Świętego, interpretowane za pośrednictwem Biblii oraz – aby mogło być cenione, musi być w harmonii z Pismem Świętym. Zgadzamy się z tym?

Spójrzmy więc najpierw na kilka tekstów pochodzących z Pisma Świętego. Jezus powiada:

„Mówiłem wam o tym w przypowieściach. Ale nadchodzi godzina, gdy już więcej nie będę mówił wam w przypowieściach, ale otwarcie oznajmię wam o moim Ojcu. W tym dniu będziecie prosić w moje imię. **Nie mówię wam, że ja będę prosił Ojca za wami. Sam bowiem Ojciec was miłuje...**” (Ew. Jana 16:25.27 UBG).

Zwróćmy uwagę na wypowiedź Jezusa mówiącą, że NIE będzie prosił Ojca za nami, ponieważ sam Ojciec nas miłuje – dlatego też nie ma potrzeby, by Chrystus to robił.

„Cóż więc na to powiemy? Jeśli **Bóg** za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie miałby z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg jest tym, który usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami.” (Rzymian 8:31-34 UBG).

Zauważmy, że Bóg jest *za nami*; że Bóg jest tym, który nas usprawiedliwia; a *dodatkowo* Chrystus, razem z Ojcem, wstawia się *za nami*. Werset 24 rozdziału ósmego mówi, że Duch Święty również wstawia się za nami. W związku z tym, mamy wszystkie osoby Trójjedynego Bóstwa (Ojca, Syna i Ducha Świętego) zjednoczone we wstawiennictwie za nami.

„Bóg ... był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą.” (2 Koryntian 5:19 UBG)

Zwróćmy uwagę na to, że BÓG wykonywał tę pracę przez swojego Syna. Koncepcja sugerująca, że jeden członek Bóstwa musi błagać innego członka Bóstwa, nie pochodzi z Pisma Świętego.

Jak więc rozumieć cytat podany powyżej?

Autorka mówi: „Oczywiście wiary patrz na Jezusa stojącego przed tronem Ojca, przedstawiającego swoje poranione ręce, wstawiając się za tobą.”

Czy jest tu napisane, że Jezus ‘błaga Ojca’ czy że błaga ‘przed tronem Ojca’ – innymi słowy ‘przed Ojcem’, ‘w zasięgu wzroku Ojca’ – czyli że Chrystus wstawia się, podczas gdy Ojciec obserwuje baczny okiem? Autorka nie mówi, że Chrystus ‘błaga Ojca’, ale że to, co Chrystus wykonuje w niebie, dzieje się ‘przed Ojcem’, pod Jego nadzorem, z Jego aprobatą, błogosławieństwem – być może nawet z zachętą

Ojca: „Dokonujesz świetnego dzieła, Synu. Tak trzymaj.” Ale autorka nie mówi, *kogo* Chrystus błaga. Aby się dowiedzieć, musimy powrócić do Biblii:

Przeczytajmy uważnie słowa Jezusa zwracającego się do swoich uczniów:

„Lecz ja mówię wam prawdę: Pożyteczniej jest dla was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, a jeśli odejdę, pošlę go do was. A gdy on przyjdzie, będzie przekonywał świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu, mówię, bo nie uwierzyli we mnie. O sprawiedliwości, bo idę do mego Ojca i już więcej mnie nie zobaczycie. A o sądzie, bo władca tego świata już jest osądzony.”

„Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz nie możecie tego znieść. Lecz *gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszysz*, i oznajmi wam przyszłe rzeczy. On mnie uwielbi, **bo weźmie z mego i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że **ode mnie weźmie i wam oznajmi**.”** (Ew. Jana 16:7-15 UBG, BGrzym).

Zauważmy, że Chrystus miał wiele do powiedzenia swoim naśladowcom, lecz oni nie mogli tego znieść / pojąć. Poszedł więc do nieba i wysyłał do nich Ducha Świętego. Zauważmy również, że Duch Święty nie mówi sam od siebie, ale mówi to, co usłyszysz, oraz bierze to, co jest Chrystusa i oznajmia nam.

A więc biorąc to wszystko pod uwagę, widzimy, że Chrystus znajduje się przed Ojcem, błagając Ciebie i mnie – wzywając nas, abyśmy się upokorzyli, nawrócili, oddali Mu swoje serca. Błaga Cię: „Umarłem za ciebie, oddałem za ciebie swoją krew – czy nie widzisz, jak bardzo cię kocham?” Duch Święty ‘bierze’ Jego błagania i przekazuje je Tobie. Wszystko to dzieje się ‘przed Ojcem’. Zatem Biblia mówi prawdę: Ojciec, Syn i Duch Święty wspólnie wstawiają się za nami i nie ma potrzeby, aby Chrystus błagał za nami Ojca; niemniej jednak Chrystus błaga *przed* Ojcem – błaga Ciebie i mnie, abyśmy się nawrócili do Niego i zostali na wieczność uzdrowieni.